Stenograficzne Sprawozdania galicyjskiego Sejmu krajowego w drugim peryodzie.

2. posiedzenie 1. sesyi 2. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 21. Lutego 1867.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia. — Ukonstytuowanie się komisyi weryfikacyjnej. — Poseł Kierniczny usprawiedliwia nieobecność słabością. — Petycye wniesione do Sejmu. — Wniosek p. Hubickiego o odesłanie petycyj tyczących się wyborów do Sejmu wprost do komisyi weryfikacyjnej przyjęty. Wniosek naglący hr. Russockiego co do statutu gminnego dla miasta Brodów. — Wniosek naglący p. Hönigsmana w przedmiocie wyborów do Rady gminnej miasta Brodów. — Wnioski pp. hr. Russockiego, hr. Badeniego i Hönigsmana co do wyboru specyalnej komisyi do tego przedmiotu. — Wniosek p. hr. Badeniego cofnięty. — Wniosek p. Hönigsmana uchylony. — Wniosek p. hr. Russockiego za przydzieleniem tego przedmiotu Wydziałowi krajowemu jako specialnej komisyi przyjęty. — Interpelacya p. Koroluka do c. k. Komisarza rządowego co do przerwania i nieprzeprowadzenia wyboru posła w okręgu wyborczym Skalat-Grzymałów. — Interpelacya p. Wężyka do c. k. Komisarza rządowego co do odmówienia przez urzęda powiatowe kart legitymacyjnych osobom amnestyowanym. — Odpowiedź c. k. Komisarza rządowego. — Pismo c. k. Prezydyum Namiestnictwa z sprostowaniem myłki druku w przedłożeniu rządowym. — Wniosek p. Zyblikiewicza co do wyboru specyalnej komisyi do zbadania reskryptu z dnia 4. Lutego 1867. i zdania sprawy Sejmowi przyjęty. — Sprawozdanie komisyi o wyborze p. Dziewońskiego. — Wniosek ks. Pawlikowa co do formalnego postępowania przy sprawdzeniu wyborów dostatecznie poparty. — Przemowa p. Kowalskiego za wnioskiem ks. Pawlikowa. — Zamknięcie dyskusyi uchwalone. — Przemowa p. Ziemiałkowskiego jako jeneralnego mowcy przeciw wnioskowi ks. Pawlikowa. — Przemowa sprawozdawcy p. Smarzewskiego — Wniosek ks. Pawlikowa uchylony. — Wybór p. Dziewońskiego uznany za ważny. — Wnioski komisyi co do uznania wyboru pp. Rogawskiego, Cichorza, hr. Adama Potockiego, Mikołaja Ławrynowicza, Wiśniewskiego, Szumańczowskiego bez dyskusyi przyjęte. — Sprawozdanie o wyborze p. Baltazara Nalepy. — Wniosek komisyi o unieważnienie tego wyboru. — Poprawka p. Wolnego co do odroczenia uchwały o tym wyborze. Wniosek p. Zyblikiewicza za uznaniem ważności wyboru p. Nalepy. — Poprawka p. Wolnego przyjęta. Wybory pp. Wolnego, Dziubatego, księcia Pawła Sanguszki, Szuraka, hr. Alfreda Potockiego, Zdunia, Kraińskiego, Smarzewskiego, Krzeczunowicza, Gróssa, Niezabitowskiego, hr. Alexandra Borkowskiego, księcia Władysława Sanguszki, Dzwonkowskiego, Starowiejskiego, hr. Henryka Wodzickiego, Paszkowskiego, Wężyka, Hallera, Gniewosza, Ludwika Skrzyńskiego, Kozłowskiego, Żuka-Skarszewskiego, Trzecieskiego, Agopsowicza, hr. Golejewskiego, hr. Ludwika Wodzickiego, hr. Stanisława Tarnowskiego, Czajkowskiego, Jana Gnoińskiego, Pajączkowskiego, hr. Russockiego, Bocheńskiego, ks. Barewicza, Józefa Jabłonowskiego, Grocholskiego, hr. Łosia, księcia Konstantego Czartoryskiego, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, hr. Kazimierza Wodzickiego, Karola Hubickiego, Pietruskiego, hr. Badeniego, zgodnie z wnioskami komisyi bez dyskusyi uznane za ważne. — Wniosek komisyi co do uznania nieważności wyboru ks. Naumowicza bez dyskusyi przyjęty. — Wybory pp. Działoszyńskiego, Łepkaluka, Bazylewicza, Tyszkowskiego, Kabata, Landesbergera, księcia Jerzego Czartoryskiego, Popiela, Majera, Zyblikiewicza, Samelsona, ks. Polańskiego, Zbyszewskiego, Sawczyńskiego, Seidlera, Kamińskiego, Zycha, Hönigsmana, Breuera, Smolki, hr. Gołuchowskiego, Ziemiałkowskiego, Dubsa zgodnie z wnioskami komisyi bez dyskusyi uznane za ważne. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie $11^1/_2$ przed południem.

Obecnych posłów: 126.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książe Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radca Namiestnictwa Bartmański.

Sekretarze: PP. ks. Barewicz, Pfeiffer, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Ludwik Wodzicki.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba pp. posłów, ogłaszam posiedzenie za otwarte. P. sekretarz odczyta protokół.

Sekretarz Lud. hr. Wodzicki (czyta protokół z pierwszego posiedzenia Sejmu krajowego z dnia 18. Lutego 1867.)

Marszałek. Czy co do protokółu nie ma nikt nic do nadmienienia? (Milczenie.) Więc protokół przyjęty.

Sekretarz Lud. hr. Wodzicki. Komisya weryfikacyjna ukonstytuowała się, obierając prezydującym p. Kraińskiego, a sekretarzem p. Pfeiffera.

Poseł Kierniczny zawiadamia księcia Marszałka, że z powodu słabości na posiedzenie przyjść nie może.

Spis petycyj wniesionych do Sejmu od czasu otwarcia jego do dnia 21. Lutego 1867. jest następujący (czyta):

1. Gmina Smagorzów, przez posła ks. Morgensterna, o zniżenie podatku pośmiertnego.
2. Gmina Odporyszów, przez posła ks. Morgensterna, o przyłączenie jej do powiatu Dąbrowa.
3. Gmina Żabno, przez posła ks. Morgensterna, o przyłączenie jej do powiatu Dąbrowa.
4. Pogorzelcy przysiółka Chochołów, należącego do gminy Hulcza, przez posła Polanowskiego, o zapomogę 800 zlr. w drodze pożyczki.
5. Wyborcy z gmin: Żywaczów, Harasymów, Żabokruki i z innych, przez posła ks. Pawlikowa, z protestem przeciw wyborowi Ludomira Cieńskiego na posła do Sejmu krajowego, z okręgu wyborczego gmin wiejskich, w powiecie Obertyn i Horodenka.
6. Wyborcy z gmin: Horodenka, Strzelce, Chlebiczyn, Siekierczyn i z innych przyległych, przez posła ks. Pawlikowa, z podobnym protestem.
7. Większość komisyi wyborczej i większość samych wyborców w okręgu gmin wiejskich w powiatach Skałat i Grzymałów przedkładają motywa i wyjaśnienia do tego kontrprotestu, który złożyli przy akcie wyborczym przeciw protestowi mniejszości i postępywania komisyi wyborczej.

Poseł ks. Morgenstern. Proszę o głos.

Marszałek. P. ks. Morgenstern ma głos.

Poseł ks. Morgenstern. Jednemu powiatowi Żabieńskiemu, dziś zniesionemu, wielka się krzywda stała przez uchwałę, ażeby do Tarnowskiego powiatu przydzielonym został. Zatem upraszam Jego książęcą Mość, ażeby raczył przemówić do Wys. Izby, by ten powiat Żabieński, który był do Dąbrowy wcielony, znowu został podług rządowego projektu, które . . .

Marszałek (przerywa). Nie możemy w to wchodzić *in merito*, gdyż to nie jest rozprawa nad petycyą.

Poseł ks. Morgenstern. Dla czego nie? W Radzie Państwa tak bywało, i kto chciał mógł o to prosić; i ja też proszę, ażeby Wys. Izba zechciała do Wys. Namiestnictwa tę petycyę odesłać.

Marszałek. Ta petycya nie może być do Wys. Izby wniosona, lecz musi wpierw pójść do komisyi, a dopiero na wniosek komisyi Izba zadecyduje, co zrobić wypada. Jutro będzie na porządku dziennym wybór komisyi petycyjnej, a dopiero komisya petycyjna może wniosek w Izbie postawić.

Poseł Hubicki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Hubicki ma głos.

Poseł Hubicki. Jabym zrobił wniosek, żeby petycye tyczące się spraw wyborowych były odesłane wprost do tej komisyi, które się zajmują sprawdzaniem wyborów.

Marszałek. Jest wniosek, żeby petycye odnoszące się do wyborów odesłać do komisyi zajmującej się sprawdzeniem wyborów. Kto jest za tym wnioskiem, raczy powstać. (Większość powstaje.) Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz Ludw. hr. Wodzicki. Jest wniosek naglący, złożony do laski marszałkowskiej, treści następującej (czyta):

Wniosek naglący.

Zważywszy, iż na mocy najw. dekretu z dnia 7. Września 1792. i zwyczaju składał się Wydział miejski miasta Brodów dotąd zawsze z wybieranych 20 członków chrześcian i 20 starozakonnych;

zważywszy, iż dla miasta Brodów nie wydano jeszcze osobnego statutu gminnego, musiałaby tam być zastósowana ogólna ustawa gminna

z dnia 12. Sierpnia 1866., która stanowi w ustępie drugim §. 15. ordynacyi wyborczej: przynajmniej dwie trzecie części radnych i zastępców przez każde koło wybranych powinno być wyznania chrześciańskiego;

zważywszy, iż przez zastosowanie tej ustawy do Brodów, musiałby od dawna tam w zwyczaju będący stosunek liczby radnych chrześcian i starozakonnych być zmieniony na niekorzyść tych ostatnich;

zważywszy nakoniec, iż wyjątkowo w Brodach starozakonni są w znacznej większości, i że na 19.350 członków gminy jest 15.365 starozakonnych, którzy po większej części nie tylko majątkiem ale i oświatą znakomite miejsce zajmują; przeto stawiam naglący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

§. 15. i 28. ordynacyi wyborczej dla gmin w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem z dnia 12. Sierpnia 1866. zmienia się dla gminy miasta Brodów w sposób następujący:

§. 15. Każde koło wyborcze bez względu na liczbę wyborców w nim głosujących wybiera, jeżeli są dwa koła, połowę, jeżeli zaś są trzy koła, trzecią część oznaczonej §. 14. ustawy gminnej liczby radnych i zastępców.

Przynajmniej połowa radnych i zastępców przez każde koło wybranych powinna być wyznania chrześciańskiego.

§. 28. Jeżeli liczba wybranych w którym kole wyborczem radnych lub ich zastępców, nie będących wyznania chrześciańskiego, przenosi połowę liczby wszystkich na to koło przypadających radnych lub ich zastępców, natenczas ustąpią z pomiędzy wybranych nie będących wyznania chrześciańskiego ci, którzy najmniej głosów otrzymali, a natomiast ustąpią ci z pomiędzy chrześcian, którzy po wybranych chrześcianach największą ilość głosów otrzymali.

Wnioskodawca Russocki.

Czajkowski. — Podlewski Walerian. — Leszek Borkowski. — Józef Jabłonowski. — Hubicki. Piotr Gross. — Seidler. — Kosiński. — Badeni. Władysław Niezabitowski. — Gniewosz. — Hausner. — Ks. Tomasz Barewicz. — C. Haller.

Poseł hr. Russocki. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Marszałek. Poseł hr. Russocki ma głos.

Poseł hr. Russocki. Ze względu, że rzecz jest bardzo nagląca, gdyż prawo gminne zostanie teraz przeprowadzone, a miasto Brody nie ma osobnego statutu, wnoszę żeby ten wniosek z ominięciem wszelkich innych formalności odesłany został stosownie do §. 29. regulaminu prowizorycznego do Wydziału krajowego, dla zdania na najbliższej sesyi sprawy Wys. Sejmowi.

Marzzałek. Dziś jeszcze Wydziału krajowego nie mamy.

Poseł hr. Russocki. Ja wnoszę, żeby mianowano z pomiędzy członków Wydziału krajowego specyalną komisyę.

Poseł Hönigsman. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Hönigsman ma głos.

Poseł Hönigsman. Ja podałem również naglący wniosek, który proszę razem z wnioskiem p. hr. Russockiego wziąść pod obradę. Nagląca jest sprawa dlatego, ponieważ właśnie mają się odbyć wybory na podstawie ustawy gminnej, a byłyby one zbyteczne, gdyby ten wniosek przeszedł. Dlatego proszę i proponuję, ażeby do tego wybraną została specyalna komisya z 5 członków, ponieważ to jest sprawa bardzo pojedyncza a wniosek naglący.

Marszałek. Pan sekretarz odczyta ten wniosek.

Sekretarz Ludw. hr. Wodzicki (czyta):

Wniosek naglący.

Zważywszy, że w myśl artykułu XXII. ustawy państwowej z dnia 5. Marca 1862. miastu Brodom należy się osobny statut gminny;

zważywszy, że Brody już po raz wtóry domagały się osobnego statutu, i takowego dotąd tylko z przyczyn odeń niezawisłych nie otrzymały;

zważywszy, że w obec stosunków właściwych miasta Brodów niektóre postanowienia essencyonalne ustawy gminnej a raczej ordynacyi wyborczej z dnia 12. Sierpnia 1866. co do Brodów okazują się być niesłusznemi i niestosownemi, a nakoniec

zważywszy, że właśnie co przygotowują się wybory do Rady gminnej w Brodach, na podstawie dopiero co rzeczonej ordynacyi wyborczej, takowe zaś wybory, ze względu na dopuszczalną możliwość nadania Brodom w najbliższym czasie osobnego statutu, okazałyby się aktem bezskutecznym;

wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Miasto Brody otrzyma osobny statut gminny; ustawa tedy gminna i ordynacya wyborcza z dnia 12. Sierpnia 1866. w mieście tym nie obowiązują.“

W razie, gdyby wniosek ten nie uzyskał potrzebnej większości,

wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Postanowienia drugiego ustępu §. 15. i ostatniego ustępu §. 35. ordynacyi wyborczej z dnia 12. Sierpnia 1866. w Brodach nie maja zastosowania.“

A gdyby i ten ostatni wniosek się nie otrzymał, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dodatek do §. 15. ordynacyi wyborczej następujący:

„Co do Brodów, aż do nadania miastu temu osobnego statutu pozostaje dotychczasowy porządek, wedle którego Rada miejska składa się w jednej połowie z członków chrześciańskich, a w drugiej połowie z członków starozakonnych“.

Dr. Oswald Hönigsman, poseł brodzki.

Hausner. — J. Breuer. — Dr. Landesberger. Seidler. — Bratranek. — Badeni. — Horodyski. Leszek Borkowski. — Samelson. — Hubicki. Bocheński. — Kabat. — Trzecieski. — Pajaczkowski. — Dubs.

Poseł hr. Badeni. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł hr. Badeni ma głos.

Poseł hr. Badeni. Do wniosku p. hr. Russockiego i Hönigsmana stawiam tę poprawkę, ażeby te obydwa wnioski, przez tych panów do laski marszałkowskiej podane, Wydziałowi krajowemu, przez nas wkrótce wybrać się mającemu, przekazane były.

Marszałek. Te dwa wnioski, które jako tyczące sie jednego przedmiotu, powinny być wspólnie traktowane. Mamy więc co do formalnego ich traktowania trzy wnioski, pierwszy: żeby one do dawnego Wydziału krajowego jako specyalnej komisyi odesłać; drugi: żeby wybrać komisyę z 5 członków, a trzeci: żeby odesłać do Wydziału krajowego, który ma być wybrany.

Poseł Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Prosiłbym panów wnioskodawców o wyjaśnienie, bo nie zrozumiałem czy ci panowie niechcą, żeby wnioski i sprawozdanie były drukowane?

Głosy: Wszak to wnioski naglące.

Marszałek. Nie bardzo byłyby naglące, gdyby miały być przekazane nowemu Wydziałowi krajowemu, bo jeszcze kilka dni minie, nim Wydział będzie wybrany. (Wesołość w Izbie.)

Poseł Hubicki. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Hubicki ma głos.

Poseł Hubicki. Nie pojmuję dlaczego Wydziałowi krajowemu nie może być podobna sprawa przydzieloną; Wydział krajowy funguje bowiem tak długo, dopokąd nowy Wydział obranym nie jest.

Marszałek. Wydział krajowy ma prawo fungować w rzeczach administracyjnych nie zaś w sejmowych.

Poseł Hönigsman. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Hönigsman ma głos.

Poseł Hönigsman. Muszę się sprzeciwić wnioskowi przez posła hr. Badeniego postawionemu, a to z tego powodu, że wniosek podany przezemnie jest naglący, a jeżeli on jako naglący będzie uznany, to nie może być traktowanym w sposób przez p. hr. Badeniego wskazany, bo wtedy łatwo mogłoby się stać, że uchwalenie jego nastąpiłoby dopiero *post festum*; albowiem nowy Wydział krajowy może być przez nas wybrany dopiero w ostatnim czasie, właśnie przed rozwiązaniem się Sejmu, a natenczas pewnie już nie będzie można obradować nad tym przedmiotem, a mój wniosek, pomimo uznania go przez Wys. Izbę za naglący, zostałby niezałatwionym. I przeciw wnioskowi posła Hubickiego muszę się oświadczyć, a to powołując się na §. 14. statutu krajowego, który pozwolę sobie przytoczyć (czyta):

„Urzędowanie członków Wydziału krajowego trwać będzie tak długo, jak urzędowanie Sejmu krajowego, który ich wybrał.“

Z tego więc naturalnie wypływa, że kiedy Sejmu, który ten stary Wydział wybierał, już nie ma, to i nadana władza Wydziału krajowemu także już nie istnieje, tylko funguje on jeszcze dla załatwiania bieżących spraw krajowych; a ponieważ sprawa wniesiona tu dzisiaj nie jest bieżącą a nadto jest naglącą, więc obstaję przy moim wniosku, który się łączy z wnioskiem posła hr. Russockiego, mianowicie aby przedmiot ten odesłany został do komisyi specyalnej z pięciu członków przez Sejm wybrać się mających, i żeby był traktowany jako wniosek naglący bez pierwszego czytania i poprzedniego wydrukowania.

Poseł hr. Golejewski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Golejewski ma głos.

Poseł Golejewski. Ja robię poprawkę, ażeby Wys. Izba uważała jako komisyę do tego wniosku już wybraną, członków teraźniejszego Wydziału krajowego, t. j. ażeby teraźniejszy Wydział krajowy w swoim składzie był uważany jako specyalna komisya do załatwienia tych wniosków.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Jakkolwiek przez poprzedni Sejm wybrany Wydział krajowy już nie funguje, to jednakże do załatwienia tych wniosków możemy złożyć komisyę specyalną z tych właśnie posłów, którzy składają dawniejszy Wydział krajowy, co gdy uczynimy, t. j. gdy zostawimy posłów składający Wydział krajowy jako członków tej mającej się wybrać specyalnej komisyi, to oszczędzimy przezto i czasu, któryby wybór tej komisyi nam zajął. Więc pomińmy ten wyraz Wydział krajowy, a uważajmy jego członków jako składających specyalną komisyę. Dlatego jestem za wnioskiem posła Golejewskiego.

Poseł Gniewosz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Gniewosz ma głos.

Poseł Gniewosz. Słyszałem to wypowiedziane zdanie, że dawny Wydział krajowy przestał już fungować. Z tem zapatrywaniem się nie mogę się zgodzić, a nie zgadzam właśnie na podstawie wyraźnej osnowy statutu krajowego; prócz tego i ze względów utylitarnych niepodobna zgodzić się na taką zasadę, bo w takim razie przez jakiś czas byłby kraj bez żadnego organu, któryby mógł jego żywotne bieżące interesa załatwiać.

Osnowę §. 14. statutu krajowego pozwolę sobie przytoczyć w autentycznem brzmieniu (czyta):

„Die Funktionsdauer der Beisitzer des Landesausschusses ist jene des Landtages, der sie gewählt hat, gleich. Sie währt jedoch nach dem Ablaufe der Landtagsperiode fort, bis aus dem Landtage ein anderer Ausschuss bestellt worden ist.“

A więc z tego wynika, że dopóki nowy Wydział nie będzie wybranym, dopóty stary Wydział ma zupełnie te same atrybucye, jakie przy swym wyborze otrzymał, a jakie i nowo wybrany Wydział mieć będzie. Dlatego wniosek posła hr. Russockiego, ażeby przedmiot ten był odesłany do Wydziału krajowego, jako takiego uważam za uzasadniony, a nie zgadzam się na to, żeby to miało znaczyć odesłanie jako do komisyi specyalnej.

(Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusyi.)

Marszałek Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi.

(Głosy zewsząd: Zamknąć! Zamknąć!)

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) Dyskusya jest zamknięta. Przystąpimy teraz do głosowania, mamy jeden wniosek, aby ten przedmiot oddać do rozpoznania komisyi specyalnej z 5ciu członków wybrać się mających; drugi, aby odesłać do dawnego Wydziału krajowego jako specyalnej komisyi, a trzeci znowu, ażeby przedmiot ten odesłać do Wydziału krajowego wybrać się mającego.

Poseł hr. Badeni. Ja cofam mój wniosek.

Marszałek. Więc zostają tylko dwa wnioski, mianowicie jeden p. Hönigsmana, ażeby dla tego przedmiotu wybrać komisyę specyalną, złożoną z 5ciu członków, a drugi p. hr. Golejewskiego, ażeby go odesłać do dawnego Wydziału krajowego, jako komisyi specyalnej, przezco uniknęlibyśmy straty czasu na wybory członków do komisyi. Najprzód poddam pod głosowanie wniosek posła Hönigsmana, ażeby wybrać komisyę z 5ciu członków. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Zostaje tedy wniosek, aby odesłać przedmiot ten do dawnego Wydziału krajowego, jako komisyi specyalnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Mamy tu interpelacyę do p. Komisarza rządowego; p. sekretarz odczyta ją.

Sekretarz poseł ks. Barewicz (czyta):

„Interpelacija do Wysoko-błahorodnoho Hospodyna prawytelstwennoho Komisara.

Jak woobszcze izwistno, wybor posła do Sojmu krajewoho w powitach Skałatskom i Hrymałowskom d. 1. Lutoho 1867 rozpoczało i prodołżano tak, szczo jeszcze zajedna 8 wyborcow mało hołosowały, szczoby toje wyborowoje dijstwije zakończyty i oholosyty posła izbrannoho.

Pod pozorom protesta odnakož, jak o tom żałobu wyborcow pod d. 18. Lutoho 1867. do Sojma krajewoho podana hłasyt, zostało toje wyborowoje dijstwije pererwanym, i wmisto pereszkody, jesły taja zachodyła, usunuty — samowolno akt wyborowyj zasystowano i sam wybor załyszeno.

Se oczewydno protywytsia zakonowy, bo §. 44. poriadka wyborowoho do krajewoho Sojmu (Lut. pat. z r. 1861.) stanowyt, szczo akt wybora majesia poprawyty, tohož samoho dnia zakonczyty

i tolko w razi pereszkod може wyborczaja komisyja za sohłasijem komisaria prawytelstwennoho wybor otłożyty iły prodołżyty; proto dijstwije wyborowoje raz rozpoczate należało bez wzhladu na protesty i ne dopuszczajuczy prowołoky, najbłyższe ślidujuczoho dnia do konca perewesty i tolko obwiszczenija wzhladom toho dokończenija w osobnoj dorozi i w sposob w miscewosti obyczuoj obwistyty.

O zostawaniju, że rozpoczatoho wybora, iły załyszeniju toho, nit najmenszoji wspomynki, w poriadku wyborowom, szczo ona akoż w naszom słuczaju własni zachodyt.

Proto na osnowi zakona nawedenoho wydiatsia podpysawszysia spowodowanymy byty, Wysokobł. Hospod. prawytelstw. Komisaria interpelowaty:

1. Po jakoj pryczyni wybor na posła do Sojma krajewoho i z powitow Skałat, Hrymałow rozpoczatyj pererwano i dosi ne prewedeno do konca?

2. Czy i jakych mir iz uriadu użyto, szczoby wynownykow pereszkodzenja i załyszenja reczenoho wybora do otwiczatelnosty potiahnuty?

Lwow d. 21. Lutoho 1867.

Koroluk. — Naumowycz. — Huszalewicz. Kuziemski. — A. Petruszewicz. — Joan Bodnar. Andryj Sapruba. — Stefan Zajczak. — Dmytro Pyłyp. — Mykoła Kowbasiuk. — Ławrynowycz. Andrij Mynkowycz. — Iwan Hułak. — Dmytro Sycz. — Sebastian Dziubaty. — Wasyl Kiczyk. Wasyl Makowicz. — Roman Iszczuk. — Pawlikow.

(Głosy: Kto podpisał?)

Sekretarz poseł ks. Barewicz. Poseł Koroluk. (Dalej czyta wszystkie podpisy.)

P. Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy. Na tuju interpelacyju budu maty czest widpowisty na najbłyższem zasidanyju Sojma, skoro zasiahnu potribnych widomosty o stani riczy.

Marszałek. Jest jeszcze druga interpelacya.

Sekretarz poseł hr. Ludwik Wodzicki. Interpelacya do JW. p. Komisarza rządowego; interpelujący poseł Leonard Wężyk (czyta):

Interpelacya do JW. Komisarza rządowego.

JW. Komisarz rządowy zechce odpowiedzieć, dlaczego mimo amnestyi cesarskiej i przywrócenia amnestyonowanych do używania w pełni praw obywatelskich, nie wydawano im z urzędu przy ubiegłych wyborach kart legitymacyjnych, i dlaczego po takowe pojedyńczo aż do Wys. c. k. Namiestnictwa udawać się byli przymuszeni. Przez powyższe utrudnienie wielu z amnestyonowanych pozbawionych zostało faktycznie wykonania jednego z najważniejszych praw obywatelskich, to jest możności brania współudziału w wyborach posłów na Sejm krajowy.

Lwów 21. Lutego 1867. r.

Leonard Wężyk.

Następuje 39 podpisów.

P. Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy. Na wniesioną interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, że opuszczenie pojedyńczych imion amnestyonowanych w spisach wyborców nie nastąpiło wcale z umysłu, lecz może mieć swój powód w tem, że dawniejsze listy wyborcze służyły za podstawę do ułożenia list wyborczych przy obecnych wyborach. Że zaś wydanie kart legitymacyjnych nastąpiło dopiero w skutek wniesionych reklamacyj przez strony interesowane aż za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa, mogę na usprawiedliwienie tego powołać się tylko na osnowę §. 23. ustawy wyborczej, któren określa, że w takich przypadkach strony winne swe reklamy zanosić do c. k. Namiestnictwa, a to dopiero zarządzić może wydanie karty legitymacyjnej reklamującemu. Sądzę że dałem dostateczne wyjaśnienie na tę interpelacyę.

Sekretarz hr. Ludwik Wodzicki. Jest tutaj pismo od Prezydyum c. k. Namiestnictwa, tyczące się sprostowania mylki jaka zaszła w tłumaczeniu reskryptu ministeryalnego, odczytanego na pierwszem posiedzeniu Sejmu (czyta):

Jaśnie Oświecony Książę!

W przedłożeniu ces. Rządu, dotyczącem zwołania konstytucyjnej Rady Państwa, które miałem zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej na dniu 18. b. m. do l. 1855, zaszła niemiła pomyłka drukarska, ile że w przedostatnim ustępie po słowach „nareszcie projekt ustawy o nowej organizacyi,“ opuszczono wyraz „obrony“, przez co cały ten sens nabrał całkiem innego znaczenia.

Prostując przeto tę pomyłkę, załączam odpowiednią ilość egzemplarzy tego przedłożenia rządowego.

Racz Jaśnie Oświecony Książę przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

We Lwowie dnia 20. Lutego 1867.

Gołuchowski m. p.

Marszałek. Sprostowane egzemplarze reskryptu ministeryalnego będą rozdane pp. posłom.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos

Poseł Zyblikiewicz. Ja stawiam wniosek ażeby ten reskrypt ministeryalny, zwołujący Radę Państwa a oraz wzywający Sejmy do wysyłania delegatów do tej Rady Państwa, przekazać specyalnej komisyi do rozpoznania, zrobienia sprawozdania i poczynienia stosownych wniosków Wys. Izbie. Wnoszę oraz, ażeby komisya ta składała się z 9 członków, i ażeby do ich wyboru przystąpić zaraz na najbliższem następnem posiedzeniu.

Marszałek. Jest wniosek posła Zyblikiewicza.

Poseł Zyblikiewicz. Ażeby wybrać komisyę z 9 członków złożoną i tejże do zbadania przekazać reskrypt ministeryalny.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Znakomita większość powstaje.) Wniosek jest przyjęty, więc nastąpi na przyszłem posiedzeniu wybór tej komisyi. — Przystępujemy teraz do porządku dziennego, t. j. do sprawdzenia wyborów poselskich. Pierwszym referentem jest poseł Smarzewski.

Poseł Smarzewski z trybuny (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Wieliczka, Podgórze i Dobczyce. Wyborców było 158.

Przy pierwszem i drugiem skrutynium nie uzyskał żaden z kandydatów absolutnej większości głosujących, poczem przystąpiono do ścislejszego wyboru, w którem brało udział 86 wyborców.

Pięć głosów unieważniono na mocy §. 48. sejm. ordynacyi wyborczej, ponieważ były dane na osoby do ścislejszego wyboru nie wchodzące, zaczem pozostało głosujących 81, z czego absolutna większość 42.

Poseł Marcin Dziewoński otrzymał głosów 47.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy wybór posła Dziewońskiego uznać za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł ks. Pawlików. Proszu o hołos.

Marszałek. Poseł ks. Pawlików ma głos.

Poseł ks. Pawlików. Ja choczu zabraty hołos szczo do formalnoho traktowania sprawdżanija wyboriw, a diłaju moju zamiłku własne teper, koły prystupyłyśmo do perwoho takoho sprawozdanija. Ja moi hospodynowe uważaju, szczo komisya nasza postupaje ciłkom toju samoju dorohoju w toj sprawi, jak postupałyśmy w perwym peryodi sejmowym w roci 1861. Ne potrebuju, moi panowe, zwertaty waszu uwahu, że diło, kotre my dneś predprynymajem, jest duże ważnym, może najważnijszim so wsich ynszych dił, kotoryi małyśmo abo możemo maty. Uważaju toje diło za tak duże ważne dlatoho, poneze ide tut o toje, czy obszczymi dowirenijem udarowanyj posol maje zasidaty w Pałati sejmowoj, czy może kotryj jenczyj; — diło toje riszaty maje o tim, czy nam byty, abo ne byty w toj sały posolskoj. — Że toje diło jest wazne, pokazuje sia i z toho, że posłam naszim poruczena jest dola kraju naszoho; dlatoho ne może ono byty riczeju obojatnoju, czy toj, czy inczyj bude tut zasidaty. Nareszti ważnisť, skażu najbilsza ważnisť diła mnoju pidnesenoho bude w tim, że koły w inczych może i duże ważnych predmetach my tut bolszosteju orikały i uchwalały, to precie toje uchwałenyje jeszcze ne stanowyt prawa, aż dopiro po osiahnutoj sankcyi cisarskij, odnako szczo do wyboriw i ich trutynowania ne jest potribna cisarska sankcyja, nasza Pałata sama tu orikaje ostatoczno i nikto bilsze. Nasza Pałata jest tym najwyższym trybunałom, jest tym właстywym mistcem, w kotorym bez dalszoho widkłykowania sia wyrikaje sia: Byty abo ne byty posłom. Pro toj pryczyni jest to sprawa odna iz najważnijszych!

Koły w r. 1861. trutynowałyśmo wybory, ne małyśmo tych sredstw, toho sposobu traktowania predmetu, kotoryj dneś majemo, bo w r. 1861. kierowałyśmo sia inoi zasadamy obszczymy, parlamentarnymy zwyczajamy, bez żadnoho jenszoho poriadku; nyni majemo Bohu diakowaty regulamin, t. j. poriadok nasz domowyj, kotoryj jest dla nas rukowodstwom w diłaniju naszym, i kotoryj obowiazuje nas do teper. Jesły majemo regulamin, to podli regulaminu powynnyśmo tuju sprawu traktowaty, a jesły w jakimnybud' jenszym, to tym bilsze w dili, o kotorom właśni besida zawodyt sia. Tut §. 43. regulaminu prypysuje, że sprawy takii, czy to jako samostojatelnyji wnesenyja pojedynokich członiw, czy jako wnesenyja komisyi, czy Prawytelstwa, wynny byty poruczeny komisyi do strutynowania, jak to własne z tim sia stało. Specyalna komisya widdaje do liski marszałkowskoj sprawozdanie, a tu w regulamini rozporiadżuje sia wydrukowanie sprawozdania i postawłenie na poriadok dnewnyj. (Szmer.) Moi panowe! Mowiu na osnowi §. 43. regulaminu namy prowizoryczno pryniatoho. A jesły tak jest, to ne znaju dlaczoho małybyśmo sia toj samoj dorohy trymaty, jak w r. 1861.? Nyni majemo regulamin, tomu wynnyśm-

sia jeho trymaty i wedla neho postupaty. Dlatoho ja wnoszu, aby osobenno w tak ważnoj sprawi trymałyśmo sia toczno regulaminu, abyśmo neubłyżajuczy ani pojedynnokim osobam, ani samoj komisyi, jakohoś łuczszoho zapatrywania sia w toj sprawi mohły nabyty, aby nam wilno buło porozumity sia wzhladom toho, jakij komisya pohlad mała na ricz wybora posła. Jesłyby kto zamityw, że to bude perewołoka czasu, to ja muszu skazaty, że perewołoczyt sia sprawa ino może o jeden abo dwa dny, a chotiajby i tak buło, to dla ważnosty predmeta na korotkośt czasu ne zważajmo, ałe postupajmo tak, jak regulamin prypysuje.

Dlatoho roblu wnesenie, aby w toj sprawi podla §. 43. naszoho regulaminu buło postupowano.

Poseł Kowalski. Proszu o hołos.

Poseł ks. Pawlikow. P. Kowalski prosyt o hołos.

Marszałek. Zanim przejdziemy do dalszej dyskusyi, winienem wniosek ks. Pawlikowa podać do poparcia. Kto popiera wniosek ks. Pawlikowa, zechce wstać. (Popierają.) Jest dostatecznie poparty. P. Kowalski ma głos.

Poseł Kowalski. Mij poperednyk wskazaw na §. 43. regulaminu i derzyt sia toho zakona. Ja wskażu na druhu toczku, kotora mene spowodowała do wnesenia moho poperednyka prystupyty, a toju jest parlamentarna praktyka. Dałeko ne budu chodyty, ino pokłykuju sia na Niższo-Rakuskij Sojm w Widni. Tam własne buw toj sam wopros i buły hołosy za tym, aby wsej czas prystupyty do sprawdżenia wyboriw, odnakoż Pałata riszyła, szczo należyt sia poriadku prawnoho derżaty, a toj sestoit w tim, aby kożde wnesenie, nad kotorym komisya sia zastanowlała, buło wpered wypeczatane i wsim posłam rozdane. Dlatoho za tym wneseniem szcze bilsze promawlaju, poneże Sojm nasz można uważaty — jak wymahaje sam predmet — jako „jury", a jesły my majem wyriczy, jakoho jeśmo mninija, koneczne potribno perehlanuty akta i nad powodamy dobre zastanowyty sia, kotori skłonyły komisyju do postawłenia pojedynnokich wnesenyj.

Otże poperaju moho poperednyka i dumaju, że sama ważnist' sprawy wymahaje zriłoho zastanowłenia sia nad neju, za kim o tim predmeti zapadne uchwała okonczytelna.

Poseł Kozłowski. Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Głosy. Proszę o głos. Zamknąć dyskusyę.

Marszałek. Są głosy o zamknięcie dyskusyi. Zapisani są do mówienia: pp. Ziemiałkowski, Zyblikiewicz, Golejewski, Kamiński, Rogawski. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce wstać. (Większość.) Dyskusya zamknięta.

Głosy. Generalnych mowców wybrać.

Marszałek. Proszę zapisanych mowców, aby się chcieli zgodzić na generalnych mowców. Przerwę posiedzenie na parę minut, aby się panowie mogli porozumieć względem mowców generalnych.

(Po przerwie kilkuminutowej.)

Mowcą generalnym wybrany jest p. Ziemiałkowski. — P. Ziemiałkowski ma głos.

Poseł Ziemiałkowski. Z niemałem zadziwieniem słuchałem wniosku ks. Pawlikowa i jego motywowania. Powołuje się on na regulamin, który żąda, ażeby wnioski wszelkie i sprawozdania o tych wnioskach były drukowane, zanim przyjdą pod obradę Izby.

Najprzód nie ma tu żadnej analogii między sprawdzeniem wyborów a wnioskami innego rodzaju. O wnioskach takich zupełnie w innym miejscu regulamin traktuje, jak o wyborach. Regulamin nasz, który prowizorycznie przyjęliśmy, w §. 11. co do sprawdzenia wyborów mówi: „Sejm wysłucha sprawozdania Wydziału", tutaj o jakimś drukowaniu wniosków mowy nie ma, tylko jest powiedziano: „Sejm wysłucha sprawozdania Wydziału" i na tem koniec.

Zresztą mieliśmy na przeszłej kadencyi regulamin prowizorycznie przyjęty i nie jeden wybór był sprawdzanym pod siłą obowiązującą tego regulaminu, a przecież nigdy inaczej nie postępowano, tylko tak, jak tu praktyka się od początku wyrobiła. Czyliż nam, którzy mając Wydział do obradowania, podobna byłoby sprawdzić wybory wszystkie na podstawie 150 wniosków, 150 sprawozdań, które musielibyśmy drukować, tłumaczyć na język ruski, znowu drukować, i dopiero czekać regulaminem przepisanego czasu, za nim one pod rozprawy przyjdą?

(Zwracając się do włościan ruskich po prawej stronie.)

Mybyśmo czekały 24 misiaczy i ne zrobyłybyśmy toho, a tu nam treba prystupaty do wyberania delegatiw do Widnia. (Brawa huczne.)

Poseł Kowalski (przerywa). Bułyby delegati bezprawni, ne sprawdżeni.

Marszałek. Proszę mowcy nie przerywać.

Poseł Ziemiałkowski. Wyrobiła się praktyka sejmowa a ta jest także prawem.

Zresztą, moi panowie, jest to rzecz nagląca; a gdybym nie był wybranym mowcą jeneralnym, byłbym postawił wniosek taki, któryby był tę rzecz zupełnie załatwił. W rzeczach naglących, i to bardzo naglących, wolno jest podług regulaminu prosić, aby z ominięciem wszelkich formalności, bez drukowania wniosków i sprawozdań, bez wnoszenia wniosków na piśmie do laski marszałkowskiej, przystąpiono do rozpraw i głosowano tylko nad tem, czy wniosek stawiony jest naglącym, czy nie. Jeżeli zatem prawo takie służy co do innych wniosków, to sądzę, że prawo to może tem więcej służyć także co do wyborów.

Dziś przystępujemy merytorycznie do sprawdzenia wyborów; przed trzema dniami stawiony był wniosek, że ma być komisya wybrana, bo gdyby był Wydział trutynował wybory, to nikomu nie byłoby przyszło na myśl, aby sprawozdanie Wydziału było drukowane, bo na to jest §. 11. regulaminu, który mówi, że Sejm wysłucha sprawozdania Wydziału i nic więcej, ale dla tego, że teraz przy nowej kadencyi Wydział nie mógł takich sprawozdań robić, wniesiono aby robić sprawozdania. Nie dziś jest czas zrobienia tego wniosku, że sprawozdania tej komisyi mają być uważane tak jak sprawozdania innych komisyj. Dziś, moi panowie, nie mogę uważać tego wniosku jak tylko za chęć przewleczenia dyskusyi i zrobienia niemożliwem, aby jakakolwiek uchwała w Sejmie zapadła. (Huczne brawa.)

Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Do tego co powiedział mój kolega w komisyi, p. Ziemiałkowski, mam dodać tylko jedno słowo z powodu przemówienia p. Kowalskiego — który użalał się, że ten sposób traktowania rzeczy odejmuje posłowi sposobność zaglądnienia do źródeł t. j. do przeglądnienia aktów wyborczych. Zarzut ten nie ma żadnej słuszności, bo akta sejmowe stoją w każdej chwili otworem dla posłów, a sposób, przez ks. Pawlikowa proponowany, nie jest na miejscu, bo byłoby niepodobieństwem, aby 150 plików takich, jakie tu panowie widzicie, wydrukować, aby poseł Kowalski mógł je wygodnie przeglądać i dokładnie się obznajomić, tembardziej że to i dziś może uczynić, ponieważ, jak powiedziałem, do tych originalnych aktów droga stoi dla każdego z posłów otworem.

Nareszcie najważniejszy zarzut, jaki mogę uczynić wnioskowi ks. Pawlikowa, jest to, że wniosek ten nie jest postawiony w tym czasie, kiedy by nim można się było zajmować, tylko pobłażanie ks. Marszałka jest tego powodem, że nad nim dyskutować musimy, i gdyby ten wniosek był postawiony na pierwszem posiedzeniu, nie miałbym nic przeciw dyskusyi nad nim; ale dziś, kiedy przedmiotem dyskusyi jest wybór p. Dziewońskiego, to nie jest na czasie, postępowanie komisyi co do wszystkich 150 wyborów poddawać pod obradę i postanowienie Sejmu.

Marszałek. Poddam pod głosowanie wniosek p. ks. Pawlikowa; proszę go odczytać.

Sekretarz ks. Barewicz (czyta):

„Wysoki Sojm uchwałyt, aby w sprawi sprawdżenia wyboriw podla §. 43. regulaminu sojmowoho postupowano.“

Sekretarz p. Wodzicki (czyta to samo po polsku).

Marszałek. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Mniejszość powstaje.) Wniosek ten upadł.

Przystąpimy teraz do porządku dziennego.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Niech ks. Marszałek będzie łaskaw poddać pod głosowanie wniosek komisyi, by Wysoka Izba udecydowała, czy wybór p. Dziewońskiego jest ważny czy nie.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy wybór posła Dziewońskiego uznać za ważny.“

Marszałek. Kto jest za uznaniem ważności wyboru p. Dziewońskiego, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiej. pow. Jasło, Brzostek i Frysztak. — Wyborców było 179 głosujących 171 — większość absolutna 86.

Pan Karol Rogawski, właściciel dóbr Ołpin, otrzymał głosów 111.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Rogawskiego za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem tego wyboru, zechce rękę podnieść. (Izba podnosi ręce.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiej. pow. Limanowa, Skrzydlna. Wyborców było 129 — w głosowaniu

brało udział, i to przy powtórnem skrutynium 124, z czego absolutna większość głosów 63.

P. Michał Cichorz otrzymał 68 głosów.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór posła Michała Cichorza za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za uznaniem tego wyboru, zechce rekę podnieść. (Izba podnosi ręce.) Wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiej. pow. Chrzanow, Krzeszowice i Janów. Wyborców było 141 — głosowało 136.

Hr. Adam Potocki, z Krzeszowic, otrzymał głosów 135.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór posła Adama hr. Potockiego za wazny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za uznaniem tego wyboru, zechce rękę podnieść. (Izba podnosi ręce.) Wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

W wyborczym okręgu Delatyn, Nadworna.

Przy pierwszem głosowaniu rozstrzeliły się głosy zgromadzonych 116tu wyborców tak, iż żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości.

Przystąpiono zatem do powtórnego głosowania, w którem wzięło udział 96 wyborców; absolutna większość głosów 49 — włościanin z Pniowa, Mikołaj Ławrynowicz, otrzymał głosów 94.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy wybór posła Ławrynowicza uznać za ważny."

W akcie wyborczym znajduje się podanie, podpisane przez kilkudziesięciu mieszkańców Delatyna i Łaba do urzędu powiatowego, w którym to piśmie są zawarte pewne zażalenia się na postępowanie przy wyborze w Delatynie. W tem piśmie znajdujemy także wzmiankę, że zażalenia takie podane były do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i do Ministerstwa. Powtarzając punkta w tamtych dwóch zażaleniach umieszczone, podający uwiadamiają o tem urząd powiatowy.

Zdaje mi się, że skoro już wprost od nich zażalenia poszły do władzy rządowej, to będzie właściwą rzeczą władzy rządowej ocenić i zarządzić, co w tem razie zrobić potrzeba i polecić dochodzenie, a jeżeliby znaleziono powód, polecić wyszukanie i ukaranie winnych. Sejm w tej mierze nic więcej zrobić nie może, bo jedyną drogą, jakąby Sejm postąpić mógł, byłoby podanie tego do wiadomości Władzy, aby tego zażalenia dochodziła. To zaś jest już niepotrzebnem, skoro podający już powiedzieli, że zażalenie podanem zostało do Prezydyum Namiestnictwa, a zdaniem komisyi jest, że to pismo w aktach znajdujące się, należy po prostu w aktach zostawić, zaś co do samego wyboru p. Ławrynowicza, na który to wybór zażalenia te żadnego wpływu nie miały, choćby akta przytoczone były najprawdziwszemi, (czego utrzymywać nie mam powodu), ponieważ głosujących było 96, a poseł Ławrynowicz otrzymał głosów 94. Dlatego komisya wnosi, aby Wysoki Sejm uznał wybór posła Ławrynowicza za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. — Gdy nikt głosu nie żąda, poddam wniosek komisyi pod głosowanie. Kto za przyjęciem wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Prawie wszyscy podnoszą ręce). — Więc wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Rzeszow, Głogow.

Wyborców było 97, głosowało 94, absolutna większość 48. — P. Jan Wiśniowski, właściciel gruntów w Staromieście, otrzymał głosów 68.

Akta wyborcze w zupełnym porządku.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór posła Wiśniowskiego za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto za uznaniem wyboru za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Kraków, Mogiła, Skawina, Liszki.

Wyborców było 164. W głosowaniu brało udział 153, z czego absolutna większość głosów 77; Ludwik Szumańczowski, właściciel dóbr Czulic, otrzymał głosów 142.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór posła Szumańczowskiego za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto za uznaniem wyboru za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Brzesko, Radłów, Wojnicz.

Wyborców było 184, w głosowaniu brało udział 168, z czego absolutna większość głosów 85; p Baltazar Nalepa, włościanin z Jadownika, otrzymał głosów 89.

Baltazar Nalepa w spisie opodatkowanych w gromadzie Jadownickiej umieszczony jest pod liczbą 305.

Pierwsze dwie trzecie części opodatkowanych kończą się na liczbie 290. — Baltazar Nalepa przeto nie był prawyborcą i nie był zamieszczony w spisie prawyborców.

Według §. 16. lit. c. ord. wyb. ten tylko jest obieralnym na posła krajowego, kto jest uprawnionym do wyboru posła.

Uprawnienia tego nie posiada, kto nie jest prawyborcą, nie posiada go więc Baltazar Nalepa, i dla tego nie jest obieralnym.

Komisya przeto wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór Baltazara Nalepy za nieważny.“

Uchwała:

„Zawiesza się sprawdzenie wyboru Baltazara Nalepy aż do dalszego wyjaśnienia względem jego uprawnienia jako prawyborcy.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

Poseł Wolny. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Wolny ma głos.

Poseł Wolny. Wysoka Izbo! Co się tyczy wyboru p. Baltazara Nalepy, to zaszła tylko czysta pomyłka, gdyż porachowano mu tylko podatek domowy, a podatek gruntowy wypuszczono. Ponieważ zaś p. Nalepa płaci razem około 16 złr. czystego podatku, więc należy podług tego do pierwszego koła wyborczego; a więc nie da się to inaczej wytłumaczyć jak tylko że pomyłka tam zajść musiała. Wnoszę przeto, ażeby uchwala nad ważnością wyboru p. Nalepy dziś nie zapadła, ażeby p. Nalepa mógł wystarać się o wyjaśniające akta.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Nadmienić trzeba i to, że Baltazar Nalepa, jakkolwiek nie umieszczony między podatkującymi, mającymi prawo być wyborcami, opłaca jednak według wykazów rządowych, jakie komisya miała, taki podatek jak inni prawyborcy. Prawdziwym trafem jest, że idąc numerami, kiedy już wyczerpano potrzebną ilość należących do $^2/_3$ części najwyżej opodatkowanych, Baltazar Nalepa spadł do $^1/_3$ części najniżej opodatkowanych, jednakże w spisie $^2/_3$ części najwyżej opodatkowanych nawet podług wykazu rządowego jest umieszczonym.

Gdybyśmy z tego powodu wybór jego chcieli unieważnić, tobyśmy za nadto uważali na formę, a mniej na istotę rzeczy, skoro między wyborcami było bardzo wielu, którzy nie więcej od niego płacili.

Jestem więc za tem, ażeby pominąć tę niedokładność, bo to było czystą formalnością, że nie on, ale kto inny został umieszczony na spisie należących do najwyżej opodatkowanych, gdyż jego numer domu jest daleko z porządku położony.

Stawiam przeto wniosek, ażeby wybór Baltazara Nalepy uznać za ważny.

Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

Poseł Kozłowski. Musiałbym się sprzeciwić zapatrywaniu się p. Zyblikiewicza, gdyż byłby tym sposobem utworzony precedens, sprzeciwiający się ordynacyi wyborczej. Dla tego stawiam wniosek, ażeby powstrzymać się z uchwałą nad wyborem p. Nalepy tak długo, dopóki zażądane akta nie nadejdą, a p. Nalepa aby został tymczasem między nami jako poseł, dopóki wybór jego nie będzie sprawdzony. (Głosy ze strony włościan: Tak, tak.)

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Milczenie.) Dyskusya zamknięta. Jest wniosek p. Wolnego, poparty przez p. Kozłowskiego, ażeby z uchwałą nad wyborem p. Nalepy wstrzymać się tak długo, aż nie przyjdą akta wyjaśniające z powiatu. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty dostatecznie. — Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Poseł Zyblikiewicz dotknął, że prawie przypadkiem Nalepa, w szeregu opłacających taki sam podatek jak on, postawiony został pod tym numerem a nie pod innym. Powód, że on pod tym innym numerem, który go do $^1/_3$ części niżej opodatkowanych przenosi, jest ten: Gmina jest wielka, podatkujących jest tam 435; opłacających podatek 1 złr. 46 ct. jest tam stu kilkunastu, trzeba ich było w jakimś porządku zapisać; ordynacya wyborcza nie zawiera pod tym względem żadnego przepisu, ani nie za-

wiera go ustawa gminna z r. 1849., do której się ordynacya nasza sejmowa zawsze odnosi. Władza układająca spis podatkujących, do wyboru posła uprawnionych, wzięła porządek numerów za zasadę. Przeszedłszy do kategoryi płacących 1 złr. 46 ct., zaczęła od najniższego numeru, postępując w porządku arytmetycznym. To jest powodem, że Nalepa, płacący taki sam podatek jak kilkudziesiąt innych, niżej od nich został położony.

Jeżeli wysokość podatku opłacanego w tej gminie, ma stanowić o uprawnieniu prawyborców do wyboru posłów, to podług opłacanego podatku miałby prawo Nalepa, gdyby miał numer nie tak wysoki jak go ma, ale n. p. 3ci, 4ty i t. d.

Komisya z aktów nie mogła innego wniosku stawić w Sejmie jak ten który postawiła.— Muszę zaś jeszcze powiedzieć, że nie wielką mam otuchę, ażeby w końcu p. Baltazar Nalepa mógł się na krześle poselskim utrzymać pomimo aktów, które mu mają być przysłane, gdyż zasięgnąłem w krótkiej drodze wiadomości, jaki to jest grunt, na którego posiadanie powołuje się Nalepa. Powiedzano mi, że jest to grunt pod liczbą 83, a pod tym numerem jest zapisany Szymon Borniak; wszelako jeżeli Wysoka Izba chce Nalepie dać czas, ażeby zebrał akta i dowody potrzebne, to ja z mego stanowiska przeciw temu nic nie mam do zarzucenia.

Marszałek. Jest wniosek komisyi na uznanie wyboru za nieważny; p. Zyblikiewicza na uznanie wyboru za ważny; i trzeci p. Wolnego, aby odroczyć decyzyę w tej mierze. Poddam pod głosowanie ten ostatni wniosek p. Wolnego, poparty przez p. Kozłowskiego, ażeby odroczyć decyzyę. Kto jest za tem, zechce rękę podnieść. (Znaczna większość.) Wniosek jest przyjęty; orzeczenie co do ważności wyboru jest zawieszone.

Marszałek. Referent p. Zbyszewski ma głos.

Poseł Zbyszewski (z trybuny czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejsk. pow. Żywiec, Ślemień i Milówka. — Wyborców było 150 — głosujących 138 — bezwzględna większość 70. — P. Józef Wolny, włościanin z Cięciny, otrzymał głosów 135. — Akta wyborcze w zupełnym porządku.

Komisya wnosi: „o uznanie wyboru p. Józefa Wolny za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta — nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Poddaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wyboru posła Wolnego, raczy rękę podnieść. (Znaczna większość.) Wybór przyjęty.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okrąg wyborczy gmin wiejsk. powiat. Tarnopol, Ihrowice i Mikulińce. — Wyborców było 140 — głosujących przy powtórnem skrutynium 133 — z czego absolutna większość 67 głosów. — P. Sebastyan Dziubaty, włościanin z Dołżanki, otrzymał głosów 72. — Nielegalnie wybrano wyborcami w powiecie Tarnopolskim w gminie Bieniów: Wreka Chomiaka i Hnata Kondzaliszyna, w gmin. Czernichów ruski Hawryła Sydor, w gmin. Denysów Stefana Kuziów, w gmin. Poczapińce Maryana Malawskiego, w gmin. Zabójki Bartka Dudek, w gmin. Zagrobella Franciszka Czapelskiego; — w powiecie Mikulińce, w gmin. Białoskórka Jana Derewianego, w gmin. Ludwikówka Jaśka Furman, w gmin. Łuka wielka Jacka Hrynyszyn, w gmin. Magdalówka Antoniego Dębickiego; — w powiecie Ihrowieckim w gmin. Berezowica mała Stefana Faryniaka, w gmin. Dobrowody Wałka Kadzyńskiego, w gmin. Dubowce Michała Kaczkę, w gmin. Hłuboczek wielki Tomasza Łysego, w gmin. Kobyla Jurka Szutrawskiego, ponieważ ci są mylnie wykazani pomiędzy uprawnionymi do wyboru. Po potrąceniu powyższych 17 nielegalnie wybranych wyborców od ogólnej liczby wyborców — okazuje się liczba legalnych wyborców 118 — z tych głosowało 117 — z czego absolutna większość głosów 59. — Pan Sebastyan Dziubaty otrzymał legal. głosów 63. — Komisya wnosi: „aby wybór p. S. Dziubatego uznanym został za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddam wniosek komisyi pod głosowanie. Kto jest za tem, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) — Jest przyjęty.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin. wiejsk. pow. Tarnow i Tuchów. — Wyborców było 111 — w głosowaniu przy powtórnem skrutynium brało udział 99, z czego absolutna większość 50 głosów. — JO. książę Paweł Sanguszko otrzymał głosów 74.— Wybór posła poprzedziły wybory wyborców, przy których zaszły następujące nieformalności:

a) w gminie Ryglice, powiat Tuchów, wpisano do listy prawyborców osób 193 — gdy należało wpisać 142, zatem o 51 osób więcej, z których tylko 14 w głosowaniu na wyborze udział brało — absolutna większość nie ucierpiałaby potrąceniem tych 14 nielegalnych głosów;

b) w gminie Tuchów wpisano do listy prawyborców także więcej osób, z których tylko 3 osób głosowało, co nie naruszyło ważności wyboru.

W powiecie Tarnow wybrano w gminie Pogórska wola Jędrzeja Pitaka, w gminie Rzuchowa Grzegorza Michałowskiego, w gminie Wożniczu Jana Namirowskiego, w gminie Zawada Józefa Zorek, wyborcami nielegalnie. — Gdyby przeto powyższe 4 głosów uważać jako nielegalne, okaże się legalnie głosujących 95, z czego absolutna większość 48, a na Pawła księcia Sanguszkę przypadnie głosów legalnych 71.

Komisya przeto wnosi: „o uznanie wyboru księcia Pawła Sanguszki za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta, nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi.) Wybór księcia Pawła Sanguszki uznany za ważny.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okręg wyborczy powiatów Łąka i Medenice. Wyborców było 105 — w głosowaniu przy powtórnem skrutynium brało udział 97, z czego absolutna większość głosów 79.

P. Andrzej Szulak, włościanin z Medenic, otrzymał głosów 54. W gminie Dorożów powiatu Łąka obrano wyborcą Bazylego Słońskiego, w gminie Bilcze powiatu Medenica Jacia Isków, a w gminie Horucko tegoż powiatu Andrusia Iwanusiów — wyborcy ci nie są uprawnieni do wyboru, nie znajdują się bowiem ani na listach podatkujących, ani też na listach prawyborców. — Tymko Tretiak, obrany wyborcą w gminie Horucko, wszedł do listy prawyborców tylko z powodu mylnego obliczenia pierwszych dwóch trzecich części podatkujących.

Komisya wyborcza przyjęła nielegalnie głos wyborcy Józefa Honik z Jozefsberg oddany przez pełnomocnika, tudzież głos oddany przez pełnomocnictwo, podpisany przez Władysława Korosteńskiego w miejsce Marcina Korosteńskiego.

Po potrąceniu powyższych sześć nielegalnych głosów pozostaje legalnie głosujących 91, z czego absolutna większość głosów 46. Andrzej Szulak otrzymał głosów legalnych 51.

Komisya wnosi: „o uznanie wyboru posła Andrzeja Szulaka za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Kto jest za przyjęciem wyboru, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi.) A zatem wybór jest ważny.

Poseł Zbyszewski (czyta):

W okręgu wyborczym gmin wiejsk. powiat. Brzeżany, Przemyślany było uprawnionych wyborców 126 — w głosowaniu brało udział 118, a pan Alfred hr. Potocki otrzymał głosów 76. — Przy tym wyborze zaszły niektóre niedokładności:

1. Gminy Olechowice, Posuchów nie chciały wybierać wyborców.

2. W gminach Baranówka i Dworzec, Hinowice, Leśniki, Nadorożniów, Plichów, Potutory, w Rohaczynie mieście. dalej w Bażnikówce, Wulce, Żołnowie i Poluchowie nie uzupełniono liczby prawyborców, do liczby rozporz. minist. z $^{7}/_{3}$ 1850. wymaganej, lubo w niektórych gminach była liczba opłacających podatek tak mała, iż liczby wyborców prawem przepisanych nie dochodziła. — Okoliczność ta miała wpływ na wybór o tyle, iż unieważnić należy wybór 13 wyborców.

Przy wyborze brało udział 12 wyborców nielegalnych, a po potrąceniu ich głosów pozostało 106; — większość absolutną stanowiło głosów 54, a pan Alfred hr. Potocki otrzymał głosów legalnych 71.

Komisya przeto wnosi: „aby wybór p. Alfreda hr. Potockiego uznany był za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddam wniosek komisyi pod głosowanie. Kto jest za nim, zechce rękę podnieść. (Większość.) — Wybór posła Alfreda hrabi Potockiego uznany za ważny.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okręg wyborczy Myślenice, Maków i Jordanów. Wyborców było 129, brało udział w głosowaniu 136; pan Dr. Zduń otrzymał głosów 125. Zresztą akta wszystkie są w porządku, przeto komisya wnosi: „ażeby ten wybór był uznany za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem wyboru Dr. Zdunia, zechce rękę podnieść. (Ogół podnosi ręce.) Wybór przyjęty.

Poseł Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Przemyskim było uprawnionych wyborców 134, w głosowaniu brało udział 57. — W aktach wyborczych tego okręgu znalazły się trzy pełnomocnictwa, które nie można uważać jako ważne, mianowicie pełnomocnictwo Barona Ludwika Brunickiego. wystawione dla pana Stefana Zamojskiego, a obcą ręką przeniesione na pana Włodzimierza Ustrzyckiego; dalej pełnomocnictwo spadko-

bierców po Henryce Ulenieckiej, na którem imie pełnomocnika obcą ręką ołówkiem dopisane, nareszcie pełnomocnictwo p. Piotra Smarzewskiego, w którem wcale nie wyrażone, że pełnomocnika upoważnia do wyboru posła.

Nieregularności te nie mają jednak żadnego wpływu na rezultat wyborów, ponieważ w okręgu tym jednomyślnie obrani są:

1. JO. książę Leon Sapieha.
2. P. Maurycy Kraiński.
3. P. Seweryn Smarzewski.

Gdy atoli na pierwszem posiedzeniu uznał Sejm wybór księcia Leona Sapiehę za ważny, więc komisya wnosi: „aby wybory pana Maurycego Kraińskiego i Smarzewskiego uznać za ważne."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi.) A zatem te dwa wybory przyjęte.

Poseł Ziemiałkowski (czyta)

W obwodzie Lwowskim było uprawnionych 48, głosujących 19. — Nieregularności nie było żadnych, jednomyślnie wybrany p. Kornel Krzeczunowicz.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc poddam pod głosowanie. Kto uznaje wybór posła Krzeczunowicza za ważny, zechce rękę podnieść. (Ogół podnosi ręce.) Jest ważny.

Poseł Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Samborskim było uprawnionych 66, głosujących 37, a przeto większość obsolutną stanowiło głosów 19.

Nieregularności nie było żadnych i otrzymali hr. Aleksander Borkowski głosów 36, pan Piotr Gross głosów 35, pan Włodzimierz Niezabitowski głosów 30.

Komisya wnosi: „ażeby wybór pp. Aleksandra Borkowskiego, Włodzimierza Niezabitowskiego i Piotra Grossa uznać za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Poddam te wybory pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wyboru tych trzech panów, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybory są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Tarnowskim było uprawnionych 185, głosujących 104, absolutna większość 53. Trzy głosy nie ważne. Potrącenie tych głosów nie zmienia rezultatu wyborów, ponieważ tutaj otrzymali JO. Władysław książe Sanguszko głosów 102, P. Edward Dzwonkowski 87, a P. Stanisław Starowiejski 79. Komisya przeto wnosi: „ażeby wybór ich za ważny uznać."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddaje pod głosowanie. Kto za uznaniem wyborów tych panów, zechce rekę podnieść. (Większość.) Wybór przyjęty.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Krakowskim było uprawnionych 260, głosujących 156, większość absolutną stanowiło głosów 79, 2 głosy były nieważne. Potrącenie tych głosów nie wpływa na rezultat wyborów, ponieważ otrzymali głosów:

PP. Henryk hr. Wodzicki 153. Franciszek Paszkowski 150, Juwenel Boczkowski 150, Leonard Wężyk 149, Cezar Haller 138. Leon Chrzanowski 134.

Komisya „wnosi: ażeby wybory pp. Henryka hr. Wodzickiego, Franciszka Paszkowskiego, Juwenela Boczkowskiego, Leonarda Wężyka i Cezara Hallera, ponieważ wszyscy prawie jednogłośnie wybrani, uznać za ważne."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddam pod głosowanie wniosek komisyi. Kto jest za przyjęciem wyboru tych panów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór więc przyjęty.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Sanockim było uprawnionych 166, głosujących 137, większość absolutna 69. Nieregularności nie było żadnych, a otrzymali pp. Ludwik Skrzyński głosów 110. Edward Gniewosz 94. Zygmunt Kozłowski 90.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nie żąda nikt głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór tedy za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowki (czyta):

W obwodzie Sandeckim było uprawnionych 120, głosujących 82, absolutna większość 43. Potrącenie tych głosów nie wpływa na rezultat wyborów, ponieważ p. Faustyn Żuk-Skarszewski otrzymał głosów 80, a Franciszek Trzecieski wprawdzie tylko 44, jednak głosy nielegalne nie padły na niego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nie żąda nikt głosu? (Milczenie.) Kto jest za przyjęciem wyboru, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór przyjęty.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta)

W obwodzie Kołomyjskim było uprawnionych 87, głosujących 54. Kilku wyborców nie oddało kart legitymacyjnych, ale to nie uwłacza jednomyślnemu wyborowi pp. Antoniego hr. Golejewskiego i Kajetana Agopsowicza."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nie żąda nikt głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór przyjęty.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowki (czyta):

W obwodzie Rzeszowskim było wyborców 86, głosowało 60. I tutaj kilku wyborców nie oddało kart legitymacyjnych, ale to nie miało żadnego wpływu, ponieważ pp. Ludwik hr. Wodzicki i Stanisław hr. Tarnowski obrani są jednomyślnie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc kto jest za wnioskiem komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Żółkiewskim było uprawnionych 134, głosujących 53, nieregularności żadnych, a obrani jednomyślnie pp. Jan Czajkowski, Jan Gnoiński i Józef Pajączkowski.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za uznaniem tych wyborów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Więc wybory te są za ważne uznane.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Brzeżany było uprawnionych 116, głosujących 62, a przeto większość absolutna głosów 32.

P. Zenon Cywiński głosował za ks. Ogińske bez jej upoważnienia, ale tylko za pełnomocnictwem plenipotenta p. adwokata Tustanowskiego. Potrąciwszy, potrącenie tego głosu nie ma wpływu, ponieważ tutaj otrzymali (32) pp. Włodzimierz Russocki 60, p. Aloizy Bocheński 59 głosów.

P. Aleksander hr. Borkowski, wybrany na posła także w okręgu z większej posiadłości w Samborze, oświadczył się za ostatnim wyborem przeto wybór nowy w Brzeżanach rozpisanym będzie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc poddam pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór przyjęty.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Stanisławowskim było uprawnionych 85, głosujących 48. Nieregularności nie było żadnych, a obrani: ks. Tomasz Barewicz jednomyślnie, p. Józef Prus Jabłonowski 46 głosami.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nie żąda nikt głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Obydwa wybory są więc za ważne uznane.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Tarnopolskim było uprawnionych 105, głosujących 83, absolutna większość 44 głosów, 5 głosów nieważnych było. Potrącenie tych głosów nie wpływa na rezultat wyborów, ponieważ otrzymali pp. Kazimierz Grochołski głosów 82, Włodzimierz hr. Łoś 81, a JO. książe Konstanty Czartoryski 63.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za uznaniem tych trzech wyborów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybory te uznane więc za ważne.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Złoczowskim było uprawnionych 104, głosujących 82, a przeto większość absolutną stanowiło głosów 42. P. Henryk Kamiński głosował za żonę, bez pełnomocnictwa współwłaścicielki, pani Ludwiki Chołodecki. Otrzymali pp. Włodzimierz hr. Dzieduszycki głosów 79, Karol Hubicki 54, Kazimierz hr. Wodzicki wymówił się od wyboru. Wydział udał się do c. k. Prezydyum o rozpisanie nowego wyboru.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybory więc przyjęte.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

W obwodzie Stryjskim było uprawnionych 74, głosujących 44. Obrani jednomyślnie pp. Oktaw Pietruski i Władysław hr. Badeni.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nie żąda nikt głosu? (Milczenie.) Kto jest za uznaniem tych wyborów, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybory przyjęte.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatu Złoczów i Gliniany: Wyborców 129 — w głosowaniu brało udział 128 — z czego absolutna większość 65.

Ks. Jan Naumowicz, pleban obrządku gr. kat. z Przymyślan, otrzymał głosów 65, co stanowi powyżej wymienioną absolutną większość głosów.

Przy wyborach wyborców, które poprzedziły wybór posła, zaszły niektóre nieformalności.

W gminie Bortków, powiecie Gliniany, wykreślono z listy podatkujących wszystkich restancyonaryuszów podatkowych, a dopiero po dokonanem wykryśleniu obliczono pierwsze dwie trzecie części podatkujących, które weszły do listy prawyborców. Tym sposobem ujęto 26 osobom prawo do głosowania na wypadek, gdyby takowi przed głosowaniem uiścili się z zaległości podatkowych. Nielegalność ta nie jest wszakże tego rodzaju, iżby mogła wpłynąć decydująco na rezultat wyboru wyborców gminy Bortkowa; — w gminie Jelechowice, powiat Złoczów, wpisano do listy prawyborców o 15 osób więcej, niżeli przypisuje §. 13. sejm. ord. wyb. Z tych 15 głosowało 7; zważywszy jednak, iż w gminie tej było głosujących 40, a wyborca obrany otrzymał głosów 39, po potrąceniu powyższych 7 nielegalnych głosów, pozostaje 32 legalnych głosów, zaczem wybór nie przedstawia się jako wątpliwy. — W powiecie Złoczów w gminie Remizowie obrano wyborcą Filipa Lasowego, w gminie Woroniaki Łuk. Kłaka, obaj ci nie byli prawyborcami, zaś w gminie Wicyń obrano Gabryela Baranowskiego, którego nie napotykamy ani pomiędzy prawyborcami, ani podatkującymi; — w gminie Majdan gołogórski obrano wyborcą Olexę Olexej, w liście podatkujących i prawyborców znajduje się Olexa Olexów; w gminie Snowicz obrano Melona Kostomachę, w listach podatkujących i prawyborców zapisany jest Emiliam Kostomacha; — w gminie Zalesie obrano wyborcą Pawła Matwijkę, w listach podatkujących i prawyborców zapisany znajduje się Pawło Matwijów i Fedko Matwijko. — W powiecie Gliniany w gminie Dworzyska obrano Bazylego Makowskiego, którego nie ma na liście podatkujących ani prawyborców. Przeciw wyborowi wyborcy w gminie Rykowa wniesiono protest okryty 4ma podpisami, których jednak nie ma między prawyborcami; okoliczności przytoczone w proteście odnoszą się do agitacyi miejscowego proboszcza obrządku gr. k., lecz nie zasługują na uwzględnienie. — Znaczniejsze nieformalności napotykamy w akcie wyboru posła — protokół wyborczy nie odpowiada bynajmniej formalnościom przypisanym sejm. ord. wyb. — I tak nie ma w protokóle żadnej wzmianki, ażali przewodniczący komisyi, stosownie do §. 37. ord. wyb. obznajomił wyborców z treścią tego paragrafu; nie ma w protokóle żadnej wzmianki, czyli przy głosowaniu zachowano porządek przypisany §. 39. sejm. ord. wyb.; nie zastosowano się do postanowienia §. 45. ord. wyb., które przypisuje, ażeby po ukończonem głosowaniu, wykazy głosowania były przez komisyę wyborczą i komisarza rządowego podpisane, na wykazach bowiem nie masz żadnego podpisu, przeto nie mogą być uważane jako autentyczne. — Przy głosowaniu oddane zostały dwa głosy bez kart legitymacyjnych, mianowicie Daniela Karbownika (poz. 84.) i Pawła Matwijka (poz. 107.). Jeden z członków komisyi wyborczej, podpisując protokół wyborczy, protestuje przeciw rezultatowi wyboru, dodając, iż agitacya księży obrządku gr. kat. w samej lokalności wyboru i w czasie głosowania samego tak wyborców obałamucała, że prawie nie wiedzieli co mówią i za kim głosują, a której to gwałtownej agitacyi nawet rządowy komisarz uśmierzyć nie mógł.

Oprócz tego wniesiony został protest, przez jednego z wyborców, zaraz po dokonaniu wyboru do protokółu, do którego to protestu przystąpiło 41 wyborców.

Protestujący wnoszą przedewszystkiem, iż wybór posła nie był wolnym, iż już wybór komisyi wyborczej odbył się pod gwałtem i z większym jakby w karczmie krzykiem, członków bowiem komisyi, których wybrać należało, nie wybierano, lecz księża ruscy pociągnęli gwałtem do stołu komisyjnego tych, których członkami komisyi mieć chcieli — pomimo protestu niektórych wyborców żądających głosowania na członków komisyi kartkami.

Ponieważ i wybór posła odbył się wedle twierdzenia protestujących niespokojnie, wsród nieprawnej i gwałtownej agitacyi, jeden bowiem z księży wpierał gwałtem w wyborców, ażeby głosowali za ks. Naumowiczem, tak iż komisarz rządowy i pióro prowadzący urzędnik, upominali tegoż księdza po kilka kroć do porządku i do zaniechania gwałtów, lecz na próżno.

Protestujący zarzucają dalej brak potrzebnych i prawem wymaganych formalności, twierdząc iż znaczna część wyborców nie oznaczyła jak to §. 40. ord. wyb. wymaga dokładnie osoby, która wedle ich życzenia miała być posłem, mianowicie wielu wyborców nie nazwali ks. Jana Naumowicza, lecz jeden z nich mówił w ogóle na księdza głosuje, drugi na ks. Humowicza, trzeci na księdza z Hołoska, czwarty na księdza z Krosna, a dopiero niektórzy wyborcy księża, tudzież niektórzy z członków komisy podpowiadali ks. Iwana Naumowycza i właściwie imie to do protokółu dyktowali.

Protestujący zarzucają także, iż karty legitymacyjne nie były po formie wystawiane, bowiem nie zgadzały się co do czasu wyboru, a na niektórych nie oznaczono lokalności wyboru. — W końcu wnoszą protestujący zarzut, iż rezultat wyboru nie był ogłoszony podług wyraźnego postanowienia §. 45. ord. wyb. przez przewodniczącego komisyi, lecz przez urzędnika pióro prowadzącego.

Na ten protest wniesło 33 wyborców oświadczenie, iż protest powyższy jest tylko osobistym protestem jednego wyborcy, ponieważ wyborcom, którzy doń przystąpili, nie był przed podaniem d podpisu odczytany. — Przeciw temu wyborowi założył także protest c. k. naczelnik powiatu Gliniańskiego i członek komisyi wyborczej, utrzymując, iż wybór posła nie był wolnym a głosowanie na ks. Naumowicza było wymierzone agitacyą niegodną i nieprawną. — Wedle relacyi c. k. urzędu powiatowego Złoczowskiego do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, polegają okoliczności w protestach przytoczone na prawdzie. — Z pomiędzy przytoczonych w protestach okoliczności, należy kłaść największą wagę na okoliczność, iż wielu z wyborców nie oznaczyło osoby, na którą głosowali, lecz imię wyborcy takową wymieniali, co się sprzeciwia wyraźnemu postanowieniu §. 40.

W obec tej okoliczności i w obec dowiedzionego, bo urzędownie stwierdzonego nieporządku w ciągu wyborów, nabiera brak dwóch kart legitymacyjnych tem większej wagi, ile że brakuje karta legitymacyjna Pawła Matwijka, którego wybór na wyborcę i tak jak to wyżej powiedziano jest wątpliwy, a §. 40. sejmowej ord. wyb. wyraźnie stanowi, iż głosujący winien oddać kartę legitymacyjną.

Potraciwszy powyżej wykazane głosy nielegalne od ogólnej liczby głosujących, t. j. 128, okaże się legalnie głosujących 120 z czego absolutna większość głosów 61. Ks. Jan Naumowicz otrzymał głosów legalnych 58, zatem nie uzyskał prawem wymaganej absolutnej większości głosów.

To zdaje się dostatecznem, azeby wybór ks. Naumowicza uznać za nieważny, ponieważ takie nieregularności, jak i to, że nie miał absolutnej większości głosów, wybór za ważny uznać nie pozwalają. Gdyby to wszystko było niedostatecznem, to już ta okoliczność, że wykaz głosowania, na którym właściwie cały dowód polega, kto jest wybrany, a który to wykaz według §. 45. ord. wyb. podpisany być powinien przez komisyę wyborczą i komisarza wyborczego, ten wykaz mówię przez nikogo podpisany nie był, a więc niczego nie dowodzi, zatem nie może być także dowodem tego, że ks. Naumowicz obrany został posłem. Dla tego komisya wnosi, ażeby wybór ks. Jana Naumowicza uznany został nieważnym.

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaje wniosek komisyi, aby wybór księdza Jana Naumowicza uznać za nieważny, pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Prawie wszyscy podnoszą ręce i odzywają się głosy: Jednomyślnie przyjęty.) Proszę panów, dla większej pewności, poddam jeszcze raz ten wniosek pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, aby wybór księdza Jana Naumowicza na posła uznać za nieważny, zechce wstać. (Prawie wszyscy.) Więc wybór księdza Jana Naumowicza na posła jest uznany za nieważny.

Referent pan Czajkowski ma teraz głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski (z trybuny czyta):

W okręgu wyborczym gmin wiejskich powiatów Buczacz i Manasterzyska głosowało 127 wyborców i absolutna większość wynosi 64 głosów.

P. Michał Działoszyński, wójt z Puźnik, powiatu Buczackiego, otrzymał głosów 84, ks. Kuryłowicz głosów 40.

Przy tym wyborze zaszły następujące nieregularności:

W gminie Soroki, powiat Buczacz, liczącej 126 ludności, wybrano zamiast jednego dwóch wyborców: Wasyła Wyciągłowskiego i Jakowa Wełgara, obaj głosowali za Działoszyńskim.

W gminie Dubienko, 742 mieszkańców, wybrano zamiast jednego dwóch wyborców; Wybrani: Wicko Barzielowski i Stach Kleczniok głosowali za Działoszyńskim.

W gminie Huta stara, 328 mieszkańców, wybrano wyborcą Jana Onyszka, który się nie znajduje na liście prawyborców. Głosował on za Działoszyńskim.

W gminie Karłówka, wyborca Jan Kotowski nie stoi na liście prawyborców. Głosował on za Działoszyńskim.

W gminie miejskiej Manasterzyska cała lista prawyborców była mylnie ułożoną, liczba bowiem uprawnionych do głosowania wynosi 251, której $^2/_3$ wynoszą 168, jako legalną ilość prawyborców,

wpisano jednak na listę prawyborców 250. Sześciu wyborców z tej gminy dali swój głos Działoszyńskiemu.

W gminie Międzygórze i Petryłów wyborcy: Hryć Ruszczak, Hawryło Spaczyński i Iwan Dutka nie są na liście prawyborców. Głosowali oni za ks. Kuryłowiczem.

Toż samo w gminie Trościaniec wyborca Tomko Ukrainiec nie znajduje się na liście prawyborców, głosował on za ks. Kuryłowiczem.

Jeżeli z dwóch głosów padłych na p. Działoszyńskiego w gminie Soroki i w gminie Dubienko jeden głos, jako nieważny, zatem w tych dwóch gminach razem dwa głosy, jako nieważne uznane będą; jeżeli również głosy wyborców z gminy Huta stara i Zasłówka jako nieważne się strącą, jeżeli nakoniec 6 głosów z gminy Manasterzysk, dane jako wątpliwe odtrącone będą; jeżeli zatem razem 10 głosów jako nielegalnych od ogólnej liczby głosujących 127 strącono, pozostałoby legalnych głosów 117, a absolutna większość 59.

P. Działoszyński otrzymał, po strąceniu od 84 na niego padłych głosów 10 nielegalnie danych — głosów legalnych 74 — otrzymał zatem 15 więcej nad większość absolutną.

Komisya więc wnosi: „aby Wysoki Sejm raczył wybór posła Działoszyńskiego za ważny uznać.“

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie wniosek komisyi. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór posła Michała Działoszyńskiego jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiat Kossów, Kutty. Wyborców było 130, głosowało 123, większość absolutna 62. P. Konstanty Łepkaluk otrzymał głosów 67. Nielegalnie obrano wyborcami w powiecie Kossowskim w gminie Jasionów górny Mikołaja Martyszczuka, w gminie Pistyń Ilka Fedorczuka; w powiecie Kutty w gminie Chorocowa Jędrzeja Czarnyszczuka, w gminie Hryniowa Mikołaja Maroczka, w gminie Kutty Dmytra Sekretara, nakoniec w gminie Rozen wielki Hawryła Kołynicza, ponieważ na wyborców obrani, nie byli uprawnieni do wyboru.

Potrąciwszy nielegalnych 6 głosów, okazuje się legalnych głosów 117, z czego absolutna większość 59. Konstanty Łepkaluk otrzymał głosów legalnych 62, ma przeto o 3 więcej. Komisya zatem wnosi, aby wybór posła Konstantego Łepkaluka za ważny uznany został.

Marszałek. Rozprawa otwarta; gdy nikt głosu nie żąda, więc przystąpimy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór posła Końcia Łepkaluka jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

Okręg wyborczy z gmin wiejskich powiatu Jaworow, Krakowiec.

Wyborców było 119, w głosowaniu brało udział 110, z czego absolutna większość głosów 80. — w pow. Krakowiec połączono w celu wyboru gminy: Boża wola, Świdnice, Czaplaki w jedno koło wyborcze wbrew postanowieniu §. 12. sejmowej ordynacyi wyborczej, w skutek czego wybrano o jednego wyborcę mniej, a wybór dwóch wyborców przedstawia się jako nielegalny.

W gminie Kalnikow obrano wyborcę ks. dziekana bez bliższego określenia wypadało zatem w myśl §. 31. ord. wyborczej ponowić wybór, czego nie uczyniono.

Nielegalnie obrano wyborcami: w powiecie Jaworow, w gminie Jaworow Stefana Marynin, w gminie Łaszki Charytona Karpę, w gminie Mołoszkowice Leśka Zamko, w gminie Tuczapy Pańka Łybyka; w powiecie Krakowiec, w gminie Gnojnice Tomasza Antonów, w gminie Rogózno Andreja Illasiewicza i Fedka Helmana, w gminie Hruszowice Jana Żurawskiego, w gminie Budomierz Stefana Rozsypskiego, w gminie Hruszow Stefana Kuźmę, w gminie Zmijowiska Andrucha Kasiaka, w gminie Wola małnowska Michała Pich, w gminie Małnów Michała Chomik i Michala Sumkę, w gminie Siedliska Jana Rogowego, w gminie Nahaczów Piotra Hiszczaka, w gminie Lubienie Ilka Feder, ponieważ obrani wyborcami nie byli uprawnieni do wyboru. Uwzględniwszy powyższe nielegalności i potrąciwszy od ogólnej liczby wyborców 119, ilość dopiero wskazanych nielegalnych 19, okazuje się liczba wyborców legalnie wybranych 100. Z tych brało udział w głosowaniu legalnem 91 — absolutna większość wynosi zatem 46. Poseł Jan Bazylewicz otrzymał głosów 66, jest więc obrany absolutną większością, i komisya wnosi: „aby Wysokie Zgromadzenie wybór posła Jana Bazylewicza za ważny uznało.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce wstać. (Wszyscy.) Wybór posła Bazylewicza jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Dobromil, Ustrzyki, Bircza.

Główny wykaz wyborców obejmował 186.

Komisya wyborcza uchwaliła przypuścić do głosowania pięciu wyborców, którym służy prawo do głosowania w okręgu wyborczym gmin wiejskich na mocy §. 14 sejmowej ordynacyi wyborczej, których wszakże nie było w spisie ogłoszonym przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa; komisya wyborcza motywuje swą uchwałę tem, iż wyborcy ci znajdowali się w spisach z r. 1861., i że tymże c. k. urząd powiatowy w Birczy wydał karty legitymacyjne.

Uchwałą wyżpomienioną przekroczyła komisya swój zakres, ponieważ wedle §. 22. sejm. ord. wyb. dozwolone są reklamacye z powodu nieumieszczenia w spisie ogłoszonym przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa, a wedle §. 23. ord. wyb. decyzya w tym względzie należy do zakresu działań Namiestnictwa. Komisya wyborcza ma tylko wedle §. 39. ord. wyb. odbierać głosy od wyborców, którzy są zapisani w urzędowej głównej liście wyborców, sporządzonej w myśl §. 33. sejmowej ord. wyb.

Prócz tego zajszły także przy wyborze wyborców niektóre nie formalności :

W powiecie Bircza połączono w celu wyboru wyborców gminę Trzcianiec z gminą Krzywe, co pociągnęło za sobą nielegalność wyboru dwóch wyborców, tudzież zmniejszenie liczby wyborców o jednego.

Nielegalnie obrano wyborcami, a to: w powiecie Bireckim, w gminie Hroszówka Hrycia Kundę, w gminie Krajna Stefana Kowalczuka, w gminie Łomna Jędrzeja Wojcika, w gminie Wojtkowa Trufona Kopystyńskiego;

w powiecie Dobromilskim w gminie Łopusznica Pawła Sawczuka, ponieważ ci niebyli uprawnieni do wyboru. Wybór przedsiębrano dwa razy, pierwszym razem głosowało 185 wyborców, a gdy absolutnej wiekszości 93 głosów nikt nie otrzymał, przystąpiono do drugiego skrutynium.

Przy tem głosowało wyborców 168; straciwszy od tego głosów nielegalnych 12, zostaje głosów legalnych 156, z czego absolutna większość wynosi 79.

Pan Józef Tyszkowski otrzymał głosów legalnych 90, zatem o 11 więcej. Komisya wnosi zatem: „aby jego wybór uznanym był za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddaję pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór posła Józefa Tyszkowskiego uznany jest ważnym. Teraz sprawozdawca p. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Badeni (z trybuny czyta):

W okręgu wyborczym miasta Stryja było wyborców uprawnionych 714, z tych w głosowaniu brało udział 493, z czego większość bezwzględna 247; Dr. Maurycy Kabat otrzymał głosów 333.

W akcie wyborczym następujące błędy wytknąć należy:

Z listy wyborczej wykreśloną została pozycya 79 starozakonna Perl Pfeffermann, z wymienionego powodu, jakoby kobiecie prawo wyboru nie przysługiwało.

Mniemanie takie sprzeciwia się wręcz orzeczeniu §. 30. ustawy gminnej z dnia 17. Marca 1849., wykreślenie zatem tej pozycyi z listy wyborczej nielegalnie nastąpiło.

Natomiast nieprawnie wciągnięto do liczby wyborców 9 urzędników miejskich z tytułu jakoby ich osobistej kwalifikacyi, podczas gdy §. 11. ustawy wyborczej i powołany przez tenże 3. dotyczący ustęp ustawy gminnej urzędnikom miejskim uprawnienia do wyboru nie przyznaje.

Gdy wszelako wytknięte nielegalności na ostateczny wynik wyboru nie wpływają, komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór Dr. Maurycego Kabata za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt nie żąda głosu, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór posła Dr. Maurycego Kabata jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. hr. Badeni (czyta):

Okręg wyborczy miasto Kołomyja; wyborców było 1279 — w głosowaniu brało udział 672 — z czego absolutna większość głosów 337.

Pan Dr. Maxymilian Landesberger, adwokat krajowy we Lwowie, otrzymał głosów 566. Akta wyborcze są w porządku.

Komisya zatem wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór Dra. Landesbergera za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie zabiera, więc poddaje wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyszcy.) Wybór posła Dr. Maxymiliana Landesbergera jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. hr. Badeni (czyta):

Okręg wyborczy miasta Jarosławia. Wyborców było 767, głosowało 548. a wszystkie głosy padły na Jaśnie Oświeconego księcia Jerzego Czartoryskiego. Do listy wyborców wpisano nielegalnie 3 osoby — a mianowicie 3 urzędników magistratu, o których nie wyjaśniono, czy im prócz urzędu z innego tytułu jeszcze prawo do głosowania przysłuża lub nie.

Prócz tej okoliczności są akta wyboru w zupełnym porządku.

Komisya zatem wnosi:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

„Wybór księcia Jerzego Czartoryskiego jest ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór księcia Jerzego Czartoryskiego na posła uznany ważnym.

Sprawozdawca p. hr. Badeni (czyta):

Okrąg wyborczy miasta Sambora. Listy wyborcze wykazują wyborców 849, w głosowaniu brało udział 380, a właściwie po potrąceniu przez komisyę wyborczą zunieważnionych trzech głosów 377, bezwzględna większość 189. P. Michał Popiel, burmistrz miasta Sambora, otrzymał głosów 358.

W aktach wyborczych zachodzi tylko ta nielegalność, że 6 urzędników miasta, którzy jako tacy, według ustawy nieposiadając prawo czynnego wyboru, do głosowania przypuszczeni zostali.

Gdy wszelako okoliczność ta nie wpływa na rezultat wyboru,

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór pana Michała Popiela za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór p. Michała Popiela jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. hr. Badeni (czyta):

Okręg wyborczy miasta Krakowa. Na mocy statutu krajowego okręg ten wyborczy wybiera do Sejmu trzech posłów. Listy wyborcze wykazują uprawnionych do wyboru 2820, gdy zaś po dokładniejszem obliczeniu pierwszych $^2/_3$ części opodatkowanych należało wpisać do listy wyborczej o 6 osób więcej, zatem właściwie 2826 osób należy liczyć uprawnionych do wyboru. Z tych głosowało 910, absolutna większość 456; — przy głosowaniu otrzymali: Dr. Józef Majer 900, Dr. Mikołaj Zyblikiewicz 864 i Dr. Szymon Samelson 820. Akta nie wykazują, czyli wpisanym do listy wyborczej urzędnikom magistratu służy według ustawy prawo wyboru lub nie. Gdy zaś okoliczność ta na wynik wyboru wpływu wywrzeć nie może,

Komisya wnosi:

„Wysoka Izba raczy uznać wybory Dr. Majera, Dr. Zyblikiewicza i Dr. Samelsona za ważne.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto jest za uznaniem jako ważnych wyborów pp. Dr. Józefa Majera, Dr. Mikołaja Zyblikiewicza i Dr. Szymona Samelsona, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybory te jako ważne są uznane.

Sprawozdawca p. hr. Badeni (czyta):

„Okręg wyborczy miasta Przemyśla. W tym okręgu wyborczym wykazanych wyborców jest 896. Z tych w głosowaniu brało udział 513, zatem większość bezwzględna 257.

Ks. Tomasz Polański, dyrektor gymnazium przemyskiego, według aktu wyborczego otrzymał głosów 456.

W akcie tego wyboru wytknąć należy następujące usterki:

1. Lista uprawnionych do wyboru z tytułu opłacanego podatku wykazuje 1064 podatkujących, z których 950 opłaca podatek wyżej 1 zł. m. k. czyli 1 zł. 5 kr. w. a.

Gdy zaś według §. 11. ustawy wyborczej do wyboru przypuszczone być mają tylko pierwsze dwie trzecie części wszystkich członków gminnych, uklasyfikowanych wedle wysokości rocznej ich powinności w podatkach bezpośrednich, zatem z powyższych 950 podatkujących jedynie 634 do wyboru przypuścić należało.

Tymczasem listy wyborcze wykazują, że z tytułu opodatkowania 691 osób głosowało; głosowało zatem 57 osób nieprawnie.

Z tych nieprawnie głosujących 23 osób, głosowało na ks. Tomasza Polańskiego, które zatem od otrzymanych przez ks. Polańskiego 455 głosów odciągnąć należy.

2. W listach wyborczych znajduje się umieszczonych księży kanoników sześciu, którzy jako nieopłacający takiego podatku bezpośredniego, jaki w §. 11. ustawy wyborczej w myśl §§. 8. i 28. ustawy gminnej z r. 1849 do przyznania prawa czynnego wyboru jest wymagany, w liście wyborczej nie powinni byli być umieszczeni. których głosy zatem jako nielegalne uważane być winny.

Z wymienionych sześciu księży kanoników, głosowało dwóch na ks. Tomasza Polańskiego, zatem dalsze te dwa głosy jeszcze od otrzymanych przez ks. Polańskiego 456 odciągnąć należy.

Reassumując:

Głosujących było 513, z których potrąciwszy 63 nielegalnie głosujących, pozostaje głosujących legalnie 450 — bezwzględna zatem większość wynosi 226.

Ks. Tomasz Polański otrzymał głosów 456, z których potrąciwszy 25 głosów nielegalnie otrzymanych, właściwie otrzymał głosów 431, zatem i tak przeszło głosów 200 nad wymaganą większość bezwzględna uzyskał.

Komisya wykazawszy zaszłe usterki, które wszelako w tym wypadku na ostateczny wynik wyborów nie wpływają, wnosi:

„Wysoka Izba raczy uznać wybór księdza Tomasza Polańskiego za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie. Kto jest za uznaniem ważności wyboru ks. Tomasza Polańskiego, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór uznany za ważny. Sprawozdawca p. Samelson ma głos.

Sprawozdawca p. Samelson (z trybuny czyta):

Okręg wyborczy miasta Rzeszowa. Wyborców było 597, głosujących 336; komisya wyborcza unieważniła w myśl §. 43 sejmowej ord. wyb. 8 głosów, zaczem pozostało głosów 328 z czego absolutna większość 165. P. Dr. Wiktor Zbyszewski, adwokat krajowy w Rzeszowie, otrzymał głosów 261. Do listy wyborców wpisano nielegalnie 5 urzędników magistratu.

Wreszcie akta w porządku.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm uzna wybór za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór więc Dr. Wiktora Zbyszewskiego za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Samelson (czyta):

Okręg wyborczy Tarnopol. Wyborców 1532, głosowało 790, absolutna większość 396. P. Zygmunt Sawczyński otrzymał 494 głosów. Do listy wyborców wpisano 6 urzędników magistratualnych z tytułu ich osobistej kwalifikacyi, co się sprzeciwia postanowieniom sejmowej ord. wyb., wreszcie akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm uzna wybór p. Zygmunta Sawczyńskiego za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór posła Dr. Zygmunta Sawczyńskiego za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Samelson (czyta):

Okręg wyborczy miasta Biały. Wyborców było 282, w głosowaniu brało udział 120, a wszystkie głosy otrzymał p. Jędrzej Seidler, ces. król. radca Namiestnictwa.

Akta wyborcze w zupełnym porządku.

Komisya przeto wnosi:

„Wysoki Sejm uzna wybór p. Jędrzeja Seidlera za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór p. Jędrzeja Seidlera jest uznany ważnym.

Sprawozdawca p. Samelson (czyta):

Okręg wyborczy miasta Stanisławowa. Wyborców było 832, głosowało 556, absolutna większość 279. P. Dr. Ignacy Kamiński otrzymał głosów 310, zatem 31 głosów nad większość absolutną.

Do listy wyborców wpisano z tytułu opłaconego podatku o 12 osób — a z tytułu osobistej kwalifikacyi (urzędników magistratu) o 5 osób więcej, co wszakże nie wpłynęło na materyalny rezultat wyboru.

Wreszcie akta w porządku — dla tego komisya wnosi:

„Wysoki Sejm uzna wybór p. Ignacego Kamińskiego za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Ggy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór posła Dr. Ignacego Kamińskiego jest uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Samelson (czyta):

Okręg wyborczy miasta Drohobycza. Wyborców było 1042, w głosowaniu brało udział 703, z czego absolutna większość głosów 352. P. Jan Zych, obywatel honorowy i przełożony gminy Drohobycza, otrzymał głosów 577.

Przy wyborze zaszły nieformalności, iż obliczono mylnie pierwsze dwie trzecie części podatkujących, a przeto wpisano do listy wyborców o 16 osób więcej, i że policzono 6 urzędników gminy do wyborców mających prawo do głosowania z tytułu osobistej kwalifikacyi, które to nieformalności nie mogły wywrzeć wpływu stanowczego na materyalny rezultat wyboru, dla tego komisya wnosi:

„Wysoki Sejm uzna wybór p. Jana Zycha za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór więc p. Jana Zycha za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Samolson (czyta):

Okręg wyborczy miasta Brodów. Wyborców było 1221, w głosowaniu brało udział 458, z czego absolutna większość 230.

P. Dr. Oswald Hönigsman, adwokat krajowy we Lwowie, otrzymał głosów 388.

Akta wyborcze w porządku.

Gdy przeto p. Hönigsman otrzymał znaczną ilość głosów nad absolutną większość, przeto

Komisya wnosi:

„Wysoka Izba raczy uznać wybór p. Oswalda Hönigsmana za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór p. Dr. Oswalda Hönigsmana jest uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Samelson (czyta):

Ciało wyborcze lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Wyborców było 22, w głosowaniu brało udział 15.

P. Józef Breuer, prezes Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej, otrzymał głosów 14.

Akta wyborcze w porządku.

Gdy przeto p. J. Breuer otrzymał wszystkie prawie głosy — przeto komisya wnosi:

„Wysoka Izba raczy uznać wybór p. Józefa Breuera za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddaję wniosek komisyi pod głosowania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór p. Józefa Breuera jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Samelson (czyta):

Okręg wyborczy miasta Lwowa.

Przypadająca wedle statutu krajowego ilość posłów 4.

Wyborców było 5008. W głosowaniu brało udział 2137. Z czego absolutna ilość głosów 1069. Dr. Franciszek Smolka otrzymał głosów 2122. JE. Agenor hr. Gołuchowski 2108. Dr. Florian Ziemiałkowski 2098. Marek Dubs 2066.

Ze spisu podatkujących wykreślono nielegalnie 1080 kobiet i wpisano nielegalnie do tego spisu 5 członków konsystorza, bowiem nie opłacają podatku od zarobkowości lecz od beneficyów. Spis podatkujących powinien był obejmować osób 6172, a z tych pierwsze dwie trzecie części, t. j. 4114, winne były wejść do liczby wyborców, a doliczając do tego uprawnionych z tytułu osobistej własności, należało powołać do głosowania 5725. Wyborców zatem o 712 więcej niżeli rzeczywiście powołano.

W obec na wstępie poszczególnionego prawie jednomyślnego rezultatu wyboru, nielegalności wytknięte nie mogłyby wpłynąć stanowczo na rezultat wyboru posłów.

Wnosi przeto komisya:

„Wysoki Sejm raczy wybory p. Franciszka Smolki, Agenora hr. Gołuchowskiego, Marka Dubsa i Floryana Ziemiałkowskiego za ważne uznać.“

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto zię z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór więc pp.: Dr. Franciszka Smolki, Agenora hr. Gołuchowskiego, Dr. Floryana Ziemiałkowskiego i p. Marka Dubsa jest za ważny uznany.

Następne posiedzenie będzie jutro o godzinie 11. przed południem. Porządek dzienny będzie następujący:

a) Wybór rewidentów do sprawdzania stenograficznych sprawozdań;

b) wybór komisyi petycyjnej;

c) wybór komisyi z 9 członków do rozpoznania reskryptu ministeryalnego.

Jeżeli zaś czas pozwoli i będą materyały przygotowane, to przystąpimy do dalszego ciągu sprawdzania wyborów poselskich i do sprawozdania Wydziału krajowego co do kwestyi brodzkiej.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia po $^3/_4$ na 2. z południa.)